

# Zaczyna się nowa era w historii Europy

## Szalony wyścig zbrojeń

### może w każdej chwili wywołać wojnę

Decyzja Hitlera, wprowadzająca powszechną służbę wojskową, ma, bez względu na jej konsekwencje dyplomatyczne, swoją wartość realną, którą jest ostateczne zniszczenie legendy o „bezbronnych Niemczech”. Zaczyna się gra w otwarte karty — bez miłych wprowadzeń złudzeń o wiecznym pokoju, ale o tyle właśnie korzystniejsza, że zniejsza groźny element zaskoczenia.

Posunięcie Hitlera, zdzierające zasłonę ze zbrojeń niemieckich, otwiera w dziejach powojennej Europy nową epokę. — zbrojnego pokoju — którego cechą są: wyścig zbrojeń i sojusze wojskowe.

20.III.1935

### Pokłon oddany samowoli

Sir John Simon prawdopodobnie już niebawem będzie sekretarzem stanu spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Tak bodaj będzie się wnioskowało doświadczenie powszechnie w świecie, wobec wiadomości, że jednak udało się on wraz z p. Eden'em 24-go b. m. do Berlina. Rękojmi bowiem zrodzić się musi w dumnej i wrażliwej Anglii pragnienie zatarcia wszelkich wspomnień tego stawienia się w Berlinie po tak niezwykłym dodatku do zaproszenia, jak załatwienie na własną rękę tego, co miało być przedmiotem rokowań. Czyli Sir John Simon wygląda jak poświęcony na stracenie.

Czy nie można było troszkę zaczekać i pozostawić Niemcom troski o nowe nawiązanie zerwanej tak wyzywającej styczności?

Wszakże Trzecia Rzesza zaczęła się zbroić jawnie natychmiast po objęciu rządów przez kanclerza Hitlera w styczniu 1933, a szczególnie od wyjścia z Genewy w październiku 1933, poczem jednak kanclerz Hitler, od razu w rozmowie z 24. XI. 34 z ambasaderem Francji p. François Poncet'em, zabiegać zaczął o nawiązanie rokowań, gdyż Trzecia Rzesza w swej nieprawnej samotności czuła się bardzo nieswojo. Ale rząd Doumergue-Pétain-Bartou, stanowiący u steru 9. II. 34, natychmiast 14. II. 34 skończył rozmowy z Niemcami, a po ogłoszeniu 1. IV 34 nowego budżetu Rzeszy z ogromnym wzrostem wydatków na zbrojenia, w nocy z 17. IV. 34 do Londynu zamknął ogółem rokowania o zbrojeniach Niemiec. Wówczas zaś kanclerz Hitler, w parokrotnych podróżach pełnomocnika swego p. von Ribbentropa do Londynu i do Paryża, zatem i jesienią 1934, zabiegać zaczął znowu o nawiązanie rokowań i skłaniał się pochwylić sposobność, jaką mu dawało potemu wspólne oświadczenie angielsko-francuskie z 5-go lutego r. b.

Jest przeto rzecz jasna, że Niemcom, bardziej niż komukolwiek innemu, zależy na styczności. Dlaczego? Bo, nawet zorojając się dowolnie, czują się bardzo niepewnie, póki nie mają jakiegokolwiek pomostu do uprawnienia swych samowolnych działań!

I dlatego właśnie można było zaszczekać, by Niemcy, po ostatnim swem pogwałceniu zobowiązań traktatowych, szczególnie do lekkości, a zarazem szczególnie wyzywającym w przeddzień zapowiedzianych odwiedzin, same sobie łamały głowę, co dalej.

Odwiedziny dwu ministrów Wielkiej Brytanii w Berlinie, po takim postępie, są poprostu pokłonem, oddanym samowoli.

Nowa etykieta dyplomatyczna Wielkiej Brytanii nie wzbrudzi zaszczytu w świecie, a tylko patrzeć, jak i w samej Anglii zrodzi tylko niesmak.

St. St.

Rząd Rzeszy w odezwie swej z 16-go b. m. powołuje się na to, jakoby przedłożenie czasu służby wojskowej we Francji na lata 1935-1940 uprawniało go do zarządzenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech. Jest to wykręt szczególnie lichy. Nawet w zamierzonych umowach międzynarodowych o ograniczeniu zbrojeń od r. 1929 w Genewie, brano pod uwagę przedłużenie służby roczników, urodzonych w latach wojny 1914-1919, a więc słabszych liczebnie.

St. St.

Wkraczając w ten nowy rozdział historii, warto jest ustalić bilans otwarcia przez zestawienie sił, które dysponują główne państwa europejskie, te zwłaszcza, które sąsiadują z Niemcami.

Okres zbrojnego pokoju kończy się zawsze wojną i nawet można zgóry przewidzieć moment jej wybuchu, gdyż działają tu prawa tak stałe i niezmiennne, jak prawa fizyczne, powodujące wyładowanie iskry elektrycznej. Określając ten moment w jednym zdaniu, można stwierdzić, że wojna wybuchnie wtedy, gdy siły prace do niej uzyskają przewagę nad odpornością ścian, w których są zamknięte.

Z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej, Niemcy wkraczają zdecydowanie na drogę wiadącą do wojny, gdyż tylko armia oparta na powszechnej służbie

wojskowej, stawiająca pod broń cały naród, może być narzędziem zdatnym do wojny, obliczonej na dłuższy okres trwania. Pierwotnie doktryna niemiecka o armii nderzeniowej, sformułowanej na zasadach służby długotrwałej, została już dawno zarzucona, i to właśnie po stwierdzeniu, że nie odpowiada ona potrzebom wojny zaczepnej na kilku frontach przeciwko ewentualnej koalicji. Z chwilą wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech należy się przeto liczyć ze stałym wzrostem prężności sił wojennych niemieckich. Trwać on będzie do chwili, aż Niemcy uzyskają przewagę lub szansę przewagi nad odpornością zamykających ją ścian. O tem zaś decyduje siła zbrojna zainteresowanych bezpośrednio w chwili obecnej siły te przedstawiają się następująco:

Stan sił lądowych i powie

Państwo	Armia lądowa w st. pokoju	k. m. ciał	dział ciał	czolgowców	peropłanów
Anglia	135.000	14.200	2.400	600	1850
Belgia	130.000 (rez.)				
Belgia	77.000	2.600	554	100	700
Francja	583.000	31.600	2.610	1.700	2581
Czechosłowacja	176.000	10.500	1.150	200	
Polska	266.000	10.800	1.180	600	1440
Rosja	1.300.000	23.000	2.120	600	2200
Rumunia	255.000	5.000	1.577	90	
Włochy	300.000	10.580	2.150	200	2100

Cyfrы powyższe obrazują w przybliżeniu stan sił pokojowych państw w momencie, gdy Niemcy odsłaniają tajemnicę

trzych z końca 1934 r.:

## Nowy mord kapturowy?

### Tajemnicze zaginięcie niemieckiego dziennikarza

PARYŻ, 19. 3. (PAT). „Paris Midy” donosi, że przytaczający w Strasburgu emigrant dziennikarz niemiecki Jacob, pozbawiony obywatelstwa niemieckiego za wystąpienia przeciw kanclerzowi Hitlerowi, nagle zginął. Przed 8 dniami wskutek otrzymanego wezwania telegraficznego Jacob wyjechał do Bazylei. Pomimo zapowiedzi, że powróci za 3 dni, dotychczas nie zjawił się w Strasburgu.

Ostatni raz widziano go w Bazylei, gdy wychodził z mieszkania pisarza niemieckiego Herzoga. Pani Jacob otrzymała tymczasem zagadkową depeszę z Zurychu, zapowiadającą, iż wszystko poszło dobrze. Przypuszczając, że Jacob padł ofiarą mordu kapturowego, tembardziej, że narodowi socjaliści wyznaczyli nagrodę za jego głowę.

## Robotnicy bronią się strajkiem przeciw redukcjom

KATOWICE, 19. 3. W myśl uchwał, powziętych przez robotników kopalni sp. akc. „Godulla”, za logi wszystkich kopalni, należących do tej spółki, rozpoczęły strajk protestacyjny. Strajkują załogi kopalni: „Gotthard” w Orzegowie, „Paweł” w Chebzin, i „Lithandra” w Nowym Bytomiu.

Strajk protestacyjny skierowany jest przeciwko brzywdzącym robotników zarządzeniom dyrekcji sp. akc. „Godulla”. Przebieg strajku jest spokojny.

Sp. akc. „Godulla” jest jednym z największych towarzystw węglowych na Śląsku. W r. 1930 na jej trzech kopalniach zatrudnionych było 3.600 robotników. W latach następnych liczba zatrudnionych spadała: w r. 1931 —

3.263, w 1932 r. — 3.118, w 1933 r. — 2.773, w 1934 r. — 2.624, a obecnie tylko — 2.500. W ciągu zatem 4-ech lat w trzech kopalniach sp. akc. „Godulla” straciło pracę 900 robotników, a nowy zarząd, z dyr. Stankiewiczem na czele, wystąpił do komisarzy demobilizacyjnego z wnioskiem o zezwolenie na redukcję około 500 dalszych robotników i uzyskał zezwolenie na zredukowanie około 200 robotników.

Przeciwko powyższym redukcjom zwraca się strajk protestacyjny na trzech wymienionych kopalniach. Strajkuje ogółem 2500 osób. Konferencje między dyrekcją a robotnikami, odbyły już po wynehu strajku, nie doprowadziły do porozumienia.

Równocześnie ze strajkiem w kopalniach sp. akc. „Godulla” wybuchł strajk włoski na kopalni „Florentyna” w Łagiewnikach.

### Marś. Piłsudski w Wilnie

WILNO, 19. 3. (PAT). Wczoraj 18 b. m. pośpiesznie przybył do Warszawy do Wilna p. marszałek Józef Piłsudski z małżonką i córkami.

Pana marszałka powitali na dworcu przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą Jaszczółtem i gen. Dąb-Biernackim na czele.

### Jaskółki przedwyborcze?

W przyszłym tygodniu nastąpić mają znaczne przesunięcia w administracji tak na terenie ministerstwa, jak w województwach i starostwach. Przyczyną tych zmian ma być akcja przygotowawcza do wyborów parlamentarnych.

Jak słychać, starostowie zostali poinformowani, że wprawdzie termin wyborów nie został jeszcze ustalony, może to nastąpić jednak dość szybko. W łokach politycznych wymieniania jako termin wyborów — lipiec bież. roku.

## Walki nacjonalistów z komunistami wśród młodzieży ukraińskiej

LWÓW, 19. 3. Jak donoszą z Drohobycza, samborski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Drohobyczu skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5 ucznia 7-ej klasy gimnazjalnej, Wasyła Bugana.

Wyrok ten jest epilogiem toczącej się od dłuższego czasu w Kopecu, wsi pow. drohobyskiego, walki między młodzieżą ukraińską, której część jest zapatrywana nacjonalistycznymi, większość zaś sprzyja komunistom.

Wynikiem tej walki były ciągłe awantury i strzelaniny. W lipcu ub. roku, w czasie jednej ze zwyciężonych awantur między oba odłamami młodzieży, Bugan strzelił z rewolweru do Stanisła-

swych zbrojeń i zamiarów. Można je przyjąć jako bilans otwarcia prawdziwego wyścigu zbrojeń, który z tą chwilą stanie się głównym motywem wysiłków poszczególnych narodów.

Na zakończenie warto jedno zaznaczyć — w walce z Traktatem Wersalskim, Hitler już przekreślił klauzule wojskowe i udało mu się to uczynić bez naruszenia pokoju — przez stworzenie faktu dokonanego. Nie kładzie to jednak kresu tej walce. Odruchowy okrzyk gen. Blomberga: „A więc początek obalenia Traktatu Wersalskiego uczyniony!” — odpowiada prawdzie. Skolei przyjdzie do walki przeciwko klauzulom terytorjalnym. Tego jednak w drodze pokojowej nie będzie można załatwić — trzeba będzie stoczyć i wygrać wojnę. W tem właśnie tkwi istotny sens uchwalonej ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

## Trzeba Niemcom pokazać że i nasze zęby są równie ostre

### Oświadczenia polityków francuskich

Dziennik „Liberte” zamieszcza oświadczenia wybitnych francuskich osobistości politycznych i wojskowych na temat wytworzonej obecnie sytuacji międzynarodowej. Przewodniczący komisji wojskowej senatu, generał Bourgeois, podkreślił, iż Anglia, Francja i Włochy muszą wspólnie zastanowić się nad sposobami zabezpieczenia pokoju i obrony przed przewidzianymi przez marszałka Pétaina 100 dźwizgami niemieckimi.

Generał Niessel, były szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, oświadczył, iż wprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej w Niemczech jest logicznym następstwem stanu umysłów i nastrojów społeczeństwa niemieckiego. „Potworowi niemieckiemu odrosły obecnie wszy-

BERLIN, 18.3. (PAT). We wtorkowej prasie porannej nkaże się artykuł Ministra Propagandy Rzeszy dr. Goebbelsa, stanowiący odpowiedź na zarzuty zagranicy wobec ostatniej decyzji rządu Rzeszy. Min. Goebbels pisze, że opinia niemiecka z pewnym zdumieniem przyjęła reakcję miarodajnych kół europejskich na ogłoszenie ustawy o służbie wojskowej spodziewano się bowiem iż świat przyjdzie z zadowoleniem krok rządu niemieckiego, stanowiący element uspokojenia, tembardziej, że oddawna domagano się od Niemiec ujawnienia ich planów. Minister wskazuje, że decyzja kanclerza Hitlera pokoiła kres wszelkim domysłom na temat zbrojeń niemieckich. „Świat wie teraz, gdzie stoi”. Proklamacja i ustawa o służbie wojskowej dają jedynie niezbyt pewność tego, o czem zagranica już przedtem wiedziała i czego nie ukrywały nawet komunikaty urzędowe.

Proklamacja kanclerza do narodu niemieckiego oraz opinia świata

stwierdzają wyraźnie, że przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech nie zawiera żadnych zamiarów wojennych, lecz przeciwnie służyć ma tylko utrzymaniu pokoju.

W dalszym ciągu artykułu dr. Goebbels przypomina publicznie oświadczenie kanclerza, iż Niemcy gotowe są rozbroić się zupełnie, o ile uczynią to inne państwa i dodaje, że słowa te pozostały bez odpowiedzi, a Niemcy musieli wyciągnąć należyte konsekwencje z tej sytuacji, przede wszystkim z uwagi na ustawiczne powiększanie efektów przez inne kraje. Kraje te opierały się na fantastycznych przypuszczeniach co do zbrojeń niemieckich. Nie niezbrojone, lecz bezbronne Niemcy niepokoiły Europę. Przez przywrócenie powszechnego obowiązku służby wojskowej odzyskuje zagranica tę równowagę, która jest konieczna dla podjęcia owocnych dyskusyj nad wielkimi zagadnieniami polityki światowej. Niemcy chcą współpracować nad dziełem pokoju.

stkie zęby. Trzeba mu pokazać, że i nasze zęby są równie ostre, jak niemieckie. Tylko w ten sposób odbierze mu się ochotę do napaści.”

Członek komisji wojskowej Izby Deputowanych, poseł Ferry, pisze: „Rozpoczął się znów piękny wyścig zbrojeń, który muszą podjąć również narody wolne i milujące pokój, o ile nie chcą skazać się na wieczną niewolę, lub na śmierć”. W dalszym ciągu swego artykułu deputowany Ferry domaga się wobec sobotniej decyzji Niemiec wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej oraz podniesienia wartości bojowej armii francuskiej, która w interesie pokoju europejskiego powinna być silniejsza od armii niemieckiej.

Przewodniczący komisji wojskowej Izby Deputowanych, p. Fabry podkreśla na łamach „Intransigeant”, iż: polityka faktów dokonanych oznacza, po przełożeniu jej na język wojskowy, nagłą napaść i wojnę bez uprzedzenia i bez litości. Francja musi obecnie liczyć przedewszystkiem na siebie.

## Niezwykła gościnność Orkiestra hitlerowska z Itawy na występie politycznym w Działdowie

TORUŃ, 19. 3. Jak donoszą z Lubawy, na Pomorzu, od dłuższego czasu daje się zaobserwować, szczególnie na pograniczu Pomorza, wzrost ruchu młodoniemieckiego spod znaku „Jungdeutsche - Partei”.

Niedawno w pogranicznym miasteczku Działdowie odbyła się wielka zabawa i przedstawienie, na które ściągnięto Niemców z całego pogranicza mazurskiego. Niemcy ci sprowadzili sobie również orkiestrę hitlerowską z kordonu granicznego, z Itawy.

Również po wsiach organizują się gwałtownie Niemcy w „Jungdeutsche Partei”. Ostatniej nocy odbyło się zebranie tej organizacji we wsi Rywałdzik, w pow. lubawskim, przy udziale ponad 100 Niemców, którzy po wysłuchaniu referatów i wybraniu zarządu „Jungdeutsche-Partei”, odśpiewali swój hymn i wzniesli okrzyki: „Heil Piłsudski, heil Hitler!”

Wzrastający ruch młodoniemiecki na Pomorzu zaczyna silnie niepokoić polską ludność.

## Na co wydatkowano z pieniędzy zdefraudowanych w urzędzie gminnym?

LUBLIN, 19.3. (Tel. wł.). — W połowie ub. r. aresztowano nagle pisarza gminy Konopnica pod Lublinem, Zygmunta Jezierskiego, po zarzutem dokonania defraudacji w urzędzie gminnym. Wraz z Jezierskim posadzony został o defraudację wójt tej gminy Skorupski.

Obaj do winy nie przyznali się w toku śledstwa.

Rozprawa przeciw obu oskarżonym odbyła się wczoraj i obfitowała w niesłychanie sensacyjne momenty. Jezierski, który wypierał się dotąd wszelkiej winy, przyznał się do popełnienia przestępstwa, a w wyjaśnieniach obarczył odpowiedzialnością starostę powiatowego lubelskiego, dr. Dańkowskiego, z którego namowy przestępstwa dokonał. Oskarżony tłumaczył się, że starosta Dańkowski kazał mu pieniądze publicznemu z gminy subwencjonować wybory do rad gromadzkich, do zarządu gmin, wreszcie do rady miejskiej. Na to potrzebne były pieniądze, które brał z kasy gminnej, popołniając nadużycia, byle tylko dopomóc do zwycięstwa BB. Z 16 gmin w powiecie gmina Konopnica była najbardziej opóźniona i jest, więc trzeba było dobrać pokierować sprawą.

Oskarżony wyliczył sumy, które wydał na przekonanie poszczególnych wsi.

Świadkowie w sprawie przesłuchani zeznawali na poszczególne okoliczności. Starosta powiatowy lubelski, dr. Dańkowski, zaprzeczył wszelkim zarzutom, stawianym mu przez oskarżonego.

Charakterystyczne były zezna-

nia świadka Typiaka, b. inspektora samorządowego w Sejmiku lubelskim. Typiak zeznał, że starosta Dańkowski niechętnie przyjął początkowo fakt dokonania rewizji przez gminną komisję rewizyjną. Zaniepokoiło to Typiaka, że namawiał komisję rewizyjną do wniesienia przeciwko Jezierskiemu skargi do prokuratora na wypadek, gdyby tego nie uczynił starosta Dańkowski. Starosta ostatecznie jednak wniósł skargę.

Świadek Sadaj zeznał, że otrzymał od Jezierskiego dwa grypsy z więzienia, w których prosił go o dostarczenie mu urzędowego dokumentu gminnego (odcinka z kwitariusza) z podpisem in blanco wójta Skorupskiego. Sadaj liście te dostarczył siedmiemu śledczemu. Znalazły one się na stole rozpraw. Jezierski przyznał się do pisania tych listów, a to w celu zwalenia winy na wójta Skorupskiego.

Pytany, dlaczego dopiero teraz obciąża starostę zarzutami, odpowiada, że nie chciał mieszać do sprawy B.E. i roznamiętniać ludzi. Twierdzenie swoje podtrzymuje również w ostatnim słowie.

Sąd skazał Jezierskiego na 4 lata więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5. Skorupskiego Sąd uwięził.

Charakterystyczne były zezna-